

## Z NARODZENIA PANA DZIEŃ DZIŚ WESOŁY

### Świętowanie przy Grocie Narodzenia w Betlejem

Betlejemską pasterkę połączyła liturgiczne wspomnienie Narodzenia Pańskiego z geograficznym miejscem przyścia na świat Zbawiciela. Uroczysta Eucharystia we franciszkańskim kościele przylegającym do bazyliki Narodzenia zakończyła się procesją z figurką Dzieciątka Jezus do Groty, gdzie od początków chrześcijaństwa czci się żłóbek Bożej Dzieciny.

Tłumy pielgrzymów i lokalnych wiernych zgromadziły się na betlejemskich celebracjach Bożego Narodzenia. Uroczystej pasterce przewodniczył abp Fouad Twal, łaciński patriarcha Jerozolimy. Mszę św. koncelebrowało trzech biskupów oraz około 150 kapłanów. Uczestniczyła w niej delegacja władz Autonomii Palestyńskiej na czele z prezydentem Mahmoudem Abbasem. W homilii patriarcha podziękował za jego wkład w budowanie pokoju.

„My wierni religii monoteistycznych – podkreślił – zgadzamy się ze stwierdzeniem, że podziały między ludźmi są dziełem diabła, zaś pojednanie jest sprawą Bożą”. Wzywał polityków i ludzi dobrej woli „do intensywnego działania na rzecz pokoju i pojednania narodów Palestyny i Izraela oraz całego Bliskiego Wschodu”.

Abp Twal życzył wszystkim daru pokoju płynącego od Boga i zapowiedzianego przez aniołów w noc Bożego Narodzenia. Centralnym punktem uroczystości Bożego Narodzenia w Betlejem jest święta Grota czczona od wieków jako miejsce przyścia na świat Syna Bożego. Po zakończeniu pasterki do godz. 17:00 przy ołtarzu Trzech Mędrców, w części groty należącej do franciszkanów, są sprawowane Msze, łącząc historyczne objawienie się Boga z Jego sakramentalną obecnością we wspólnocie Kościoła. O. J. Kraj OFM.

Za Radio watykańskie



### Gdynia: ponad tysiąc osób przy wigilijnym stole

24 grudnia, jak co roku, w gdyńskim klasztorze franciszkanów odbyło się świąteczne spotkanie przy stole otwarte dla osób ubogich i bezdomnych. W czas przedświąteczny w domach zawsze jest wiele krzątający. Szczególnie w samą Wigilię do popołudnia wciąż pozostaje sporo do zrobienia.

Podobnie jest w gdyńskim klasztorze franciszkanów – każdego roku dzień 24 grudnia oznacza krzątanie, szum wielu głosów, odgłosy naczyń, kroki na schodach: to przygotowania do Wigilii dla osób ubogich i bezdomnych. I tym razem pod franciszkańskim dachem zgromadziło się wiele, wiele osób. Dla wszystkich wystarczyło miejsca, każdy mógł zasiąść przy wigilijnym stole.

Chwilę po godzinie 15.00 zebranych przywitał Proboszcz franciszkańskiej parafii św. Antoniego o. Stanisław Kreft. Odczytał fragment Ewangelii opowiadający o narodzeniu Jezusa, a następnie – w

imieniu całego klasztoru – złożył wszystkim życzenia. Po tych pięknych słowach o. Proboszcz pobłogosławił oplatki i posiłek na wigilijnym stole. Głos zabrał pan Prezydent Wojciech Szczurek, który także z serca złożył zebrany życzenia świąteczne.

Wspólny śpiew kolęd prowadził, jak każdego roku, zespół złożony w większości z osób na co dzień grających i śpiewających we franciszkańskim kościele. Życzenia, łamanie się oplatkiem, tradycyjne potrawy, ciasto, a na koniec drobny upominek dla uczestników tego niezwykłego spotkania – tak można określić to, co zewnętrzne, co działo się w murach franciszkańskiego kościoła.

Jednak ważniejsze jest to, co dokonywało się w sercach ponad tysiąca osób, które przyszły na wieczerę: bycie z innymi, poczucie, że jest się kimś ważnym nie tylko dla Pana Boga, ale także dla drugiego człowieka. Dziękujemy gorąco wszystkim, dzięki którym wigilijna wieczerza mogła się odbyć! Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Salwatorianie w Elblągu – Pasterka w nowym kościele

Dla Salwatoriańskiej Rodziny Święta Bożego Narodzenia to główne święto patronalne Zgromadzenia. Salwatoriańskie parafie często mają przy tej okazji dodatkowe powody do radości. Tak było w tym roku w Elblągu, gdzie po raz pierwszy obchodzono Narodziny Jezusa Chrystusa w nowej, wyczekiwanej od 28 lat, świątyni! Pierwszą Mszą Świętą w nowym kościele była uroczysta Pasterka. Została odprawiona pod przewodnictwem proboszcza, ks. Mieczysława Tyłutkiego, w koncele-

brze wszystkich duszpasterzy posługujących w parafii oraz kapłana obrządku grekokatolickiego. Potężny kościół po brzegi wypełnili ludzie dziękujący Bogu za dar Jego Narodzenia jak również za dar nowej świątyni.

Podczas homilii ksiądz proboszcz podkreślił, że święta Bożego Narodzenia są czasem niezwykłej radości, którą oznajmili ludziom Aniołowie, a tej nocy szczególnie jest ona przekazywana każdemu osobście. Radość ta płynie z faktu, że Bóg stał się człowiekiem, aby nas uczynić dziećmi Bożymi. Powstanie nowego kościoła było-

by niemożliwe, gdyby nie zaangażowanie rzeszy ludzi, począwszy od wszystkich poprzednich proboszczów i duszpasterzy elbląskiej parafii, przez ofiarodawców i dobrodziejów z Polski i zagranicy, nieocenioną współpracę prowincjalatu polskiej prowincji oraz modlitwę tych, którym to dzieło było i jest bliskie sercu. W podziękowaniu za pierwszą Mszę Świętą w nowym kościele wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego wydarzenia, Rada Parafialna symbolicznie przekazała okolicznościowy tort

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## Wiadomości krajowe

### Orszak Trzech Króli szansą na pomoc misjom w Afryce

Orszak Trzech Króli przeszedł w niedzielę warszawskim Traktem Królewskim do żłóbka betlejemskiego na pl. Piłsudskiego. Za gwiazdą betlejemską podążyli metropolita warszawski ks. kard. Kazimierz Nycz, wraz z księżmi z kościołów na Starówce, m.in. proboszczem par. katedralnej św. Jana ks. Bogdan Bartoldem oraz rektorem kościoła MB. Łaskawej przy Katedrze – Aleksandrem Jacyniakiem SJ. Prowadzili oni tłumy wiernych, towarzyszących trzem królom ze Wschodu – Kacprowi, Melchiorowi i Baltazarowi oraz ich świcie.

Tradycyjnie na trasie odgrywano sceny tematyczne: dialog z Aniołem Bożym, Walkę Aniołów ze Złem, scenkę na dworze Heroda.

Trzej Królowie przybyli do warszawskiego Betlejem na koniach i wielbłądach. Oddali pokłon Panu i złożyli dary – mirrę, kadzidło i złoto, które pieczołowicie nieśli w Orszaku ich poddani. Pokłon Panu oddał także chiński smok króla azjatyckiego.



Kard. Kazimierz Nycz, w krótkim przemówieniu do zgromadzonych w warszawskim Betlejem podkreślił, że Orszak stał się już tradycją, a jego uczestnicy dają publiczny wyraz wiary i religijności. „Cieszę się, że w Roku Nowej Ewangelizacji, po raz piąty, wyruszamy w Orszaku Trzech Króli do duchowego Betlejem na pl. Piłsudskiego” powiedział kard. Nycz. „Musimy pamiętać, że przy żłóbku znaleźli miejsce wszyscy: ludzie prości i ludzie bogaci, biedni i mędr-

cy. Dla wszystkich narodził się Chrystus i przyszedł do wszystkich. Kościół troszczy się o wszystkie kontynenty, z nadzieją patrzy na Afrykę” – mówił kardynał. Dodał, że Chrystus przyszedł także dla pogan, i wszyscy jesteśmy posłani przez Jezusa do wszystkich ludzi, aby im głosić Ewangelię. „To jest także nauka dla nas, ludzi Kościoła, którzy kontynuują misję Chrystusa – nieść zbawienie wszystkim ludziom, szukać każdego człowieka; także tych, którzy nigdy nie znali Chrystusa” – podkreślił metropolita warszawski.

Orszak poprzedziła modlitwa Anioł Pański a zakończyło wspólne, wielkie kołędowanie z góralską kapelą z Istebnej.

Wszyscy uczestnicy orszaku otrzymali korony i śpiewniki, w których zostało zamieszczone przesłanie od papieża Benedykta XVI oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami 97 polskich miast, m.in. Ożarowa Mazowieckiego, Gliwic, Torunia, Poznania, Wrocławia, Zakopanego. W Warszawie udział w Orszaku wzięło ok. 50 tys. osób.

Uczestników pozdrowił Benedykt XVI po modlitwie Anioł Pański w Watykanie, mówiąc po polsku: „Szczególnie pozdrawiam uczestników Orszaków Trzech Króli, którzy wzorem ewangelicznych Mędrców ze Wschodu, wędrują ulicami wielu miast do duchowego Betlejem, by spotkać narodzonego Zbawiciela. Niech ta inscenizacja umocni wierzących, zbliży do Kościoła tych, którzy się od niego oddalili, pomoże znaleźć Boga tym, którzy Go szukają. Uczestnikom Orszaków i wam wszystkim z serca błogosławię”. Papież przesłał też w połowie grudnia 2012 r. na ręce ks. kard. Kazimierza Nycza specjalny list z błogosławieństwem dla uczestników orszaków. List ten odczytał metropolita warszawski na placu Zamkowym w Warszawie.

Orszak po raz pierwszy odbył się też za granicą: na Ukrainie, w Wielkiej Brytanii, w Hiszpanii i w Republice Środkowoafrykańskiej.

Warszawskiej imprezie towarzyszyła zbiórka pieniędzy przez wolontariuszy z Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” na stypendia dla uzdolnionej, ubogiej młodzieży, a także kwesta siostr Pasterzanek z Piaseczna na pomoc prowadzonych przez nich dziełom misyjnym w Afryce.

Anna Dziemska

### Prowincjał bonifratrów laureatem Medalu św. Alberta

Brat Eugeniusz Kret, prowincjał Prowincji Polskiej Zakonu Bonifratrów, będzie uhonorowany za „wieloletnią pracę na rzecz osób niepełnosprawnych, a szczególnie za stworzenie Centrum Rehabilitacyjno-Warsztatowego w Konarach k. Słomnik w Małopolsce”.

Wraz z br. Eugeniuszem laureatami tegorocznego Medalu św. Alberta zostali niepełnosprawna tenisistka stołowa Natalia Partyka oraz osoby działające na rzecz niepełnosprawnych: muzyk Andrzej Zarycki oraz polonijny przedsiębiorca Edward Olszówka z Kanady.



Laureatów medalu, który jest przyznawany od 1997 r., ogłosił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej przewodniczący Rady Fundacji im. Brata Alberta Jan Bujnowicz. Corocznie wybiera ich kapituła

złożona z przedstawicieli tej fundacji, prowadzącej prawie 30 placówek dla osób upośledzonych umysłowo, m.in. schroniska, warsztaty terapii zajęciowej i świetlice terapeutyczne.

Wręczenie medali nastąpi 4 marca w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie podczas XII Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana 2013”. Red.

### Szopki w jezuickim muzeum w Starej Wsi

Jezuickie muzeum w Starej Wsi może pochwalić się wyjątkową w skali kraju kolekcją szopek bożonarodzeniowych z całego świata. Cieszą się one wielką popularnością wśród wszystkich zwiedzających. Okres Bożego Narodzenia jest świętym czasem, żeby wraz z rodziną zobaczyć tę niezwykłą wystawę.

Budowę kolekcji rozpoczęto w 2005 roku. Zgromadzono do tej pory ponad sto obiektów, których piękno i różnorodność można podziwiać w jednej z sal Muzeum. Prezentowane szopki zostały pozyskane do zbiorów muzealnych przez jezuickich misjonarzy, osoby świeckie jak i zakupione staraniem kustoszy. Najstarsze mają ponad 100 lat i pochodzą z terenów Europy. Kolekcja gościła już w kilku polskich muzeach.



Figurki szopki niemieckiej powstały najprawdopodobniej na przełomie XIX i XX w. i zostały wykonane według grafiki Albrechta Dürera. Z innych, również starych, zachowały się jedynie poszczególne grupy. Trzej Królowie prawdopodobnie pochodzą z jednej z licznych pracowni neapolitańskich. Zachwycają starannością wykonania, jak i realistycznym indywidualizmem postaci. Najokazalsze szopki pochodzą z Włoch: Neapolu i Gubbio. W obu, betlejemską stajenkę wkomponowano w pejzaż miejski, z piętrzącymi się ponad nim wzgórzami i bielejącymi na ich grzbietach zarysami średniowiecznych budowli. Równie ciekawie i interesująco, acz inaczej, pre-

zentują się barwne szopki z Austrii, Hiszpanii czy Polski.

Przeciwieństwo do nich stanowi paręnaście szopek pochodzących z Afryki. Te, w odróżnieniu od europejskich wzruszają prostotą i skromnością. Starannie rzeźbione w białym drewnie akacji lub ciemnym mahoniu, są z zasady monochromatyczne i tym samym, na swój sposób szlachetne. Jest jednak wyjątek. Stanowi go barwna szopka z Madagaskaru umiejscowiona we wnętrzu butelki. Warte zobaczenia są też azjatyckie i południowoamerykańskie przedstawienia narodzin Jezusa.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### 10 bezalkoholowy Bal Sylwestrowy w Licheniu

Już po raz dziesiąty wierni, którzy postanowili spędzić ostatnią noc w starym roku w licheńskim sanktuarium, w liczbie 140 osób wzięli udział w balu sylwestrowym. Tradycja balu sylwestrowego w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej sięga roku 2002 roku: – Idea balu sylwestrowego zrodziła się z doświadczenia ludzi, którzy do dobrej zabawy nie potrzebują alkoholu. Wydało się nam, że ten pomysł warto rozpropagować i zaprosiliśmy do wspólnej zabawy podobnie myślących. Okazało się, że jest zapotrzebowanie na taką imprezę, więc od 10 lat organizujemy w Domu Pielgrzyma Arka bale sylwestrowe na trzeźwo – wyjaśnia ks. Piotr Kieniewicz, rzecznik prasowy licheńskiego sanktuarium.

Początek balu sylwestrowego zaplanowano na godz. 19:00 w Domu Pielgrzyma ARKA. Po uroczystym rozpoczęciu przez ks. Krzysztofa Jędrzejewskiego, przełożonego licheńskiej wspólnoty księży mariańskich, uczestnicy wspólnie zatańczyli poloneza. Następnie w holu Domu Pielgrzyma ARKA rozpoczęła się zabawa, a zarówno w rytmach starych przebojów z lat 80. i 90., jak i najnowszych polskich i zagranicznych hitów.

O godz. 23:30 zamilkła muzyka. Goście udali się do bazyliki, aby wziąć udział w pierwszej Mszy św. w Nowym Roku, sprawowanej przed Cudownym Obrazem. W ten sposób z Bogiem rozpoczęli nowe dwanaście miesięcy, aby były one szczęśliwe i błogosławione. Po zakończonym nabożeństwie goście wrócili do Domu Pielgrzyma ARKA, gdzie na nowo rozbrzmiała muzyka, a radość i gwar rozmów panował do samego rana. Uczestnikom balu zorganizowano także różne konkursy i zabawy, w tym konkursy wiedzy o sanktuarium i wiedzy biblijnej oraz konkurs tańca w różnych stylach.

Zabawa sylwestrowa zakończyła się ok. godziny 5. rano. Bezalkoholowy bal sylwestrowy w licheńskim sanktuarium stanowi część turnusu świąteczno-noworocznego. Goście przybywają do Lichenia, aby w tym wyjątkowym miejscu spędzić święta Bożego Narodzenia. Część z nich decyduje się także tutaj powitać Nowy Rok.

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### „Modlitwa przez taniec” u kapucynów w Stalowej Woli

W klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli odbyły się 27 i 28 grudnia 2012 roku warsztaty „Modlitwa przez taniec”. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Dwudniowe warsztaty poprowadzili członkowie Ruchu Światło-Życie (Oazy) Diakoni Tańca z Katowic.

„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (1 Kor 6, 19-20) Były to pierwsze w Stalowej Woli warsztaty tańca. Zainteresowanie, jakim się cieszyły, dowodzi, że taki typ religijnej aktywności jest bardzo potrzebny. Kilkadziesiąt osób – w różnym wieku, w tym także sporo mężczyzn – płaś w tanecznych rytmach chwaląc jednocześnie Pana.

Po warsztatach ich uczestnicy sprawdzili swoje umiejętności w kościele podczas modlitwy połączonej z wieczorną adoracją Najświętszego Sakramentu.

- Jestem po raz pierwszy na takich warsztatach. Chciałem się przekonać, jak można się modlić tańcząc. Na początku nie było łatwo, ale potem nie myliłem już kroków – powiedział jeden z uczestników warsztatów ze Stalowej Woli.

Diakonia Tańca działa w katowickim Stowarzyszeniu Katolickiej Wspólnoty Charyzmatycznej „Emanuel”. Na zaproszenie Braci Kapucynów przeprowadziła ona w sali Jana Pawła II przy klasztorze naukę dwudziestu podstawowych tańców modlitewnych połączonych ze śpiewem religijnym.



Uzupełnieniem warsztatów były konferencje na tematy: historii tańca, taniec w religiach, taniec w Biblii i teologii ciała. Prowadzący zapewniali, że tańcem może modlić się każdy.

Ważnym znakiem były zaproszenia skierowane do uczestników warsztatów tańcem, aby modlić się w ten sposób w różnych okolicznościach życia i grupach modlitewnych, wspólnotach, w których jesteśmy. W prowadzeniu tańców diakonia starała się kierować obowiązującymi zasadami choreografii, formacją duchową, pracą nad własnym warsztatem i rozwojem

tanecznym. Często nauczaniu kolejnego tańca towarzyszyło konkretne słowo, przesłanie, które ten taniec miał wyrażać. Diakona Tańca dwa razy w roku w Katowicach prowadzi weekendowe rekolekcje, na których stara się podzielić darem, jaki otrzymali. Diakonia często jest zapraszana do współtworzenia rekolekcji, czuwań, spotkań, w których taniec jest jednym z elementów modlitwy, ewangelizacji, integracji.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### **Pola Lednickie nowa miejscowość na mapie Polski**

Poświęcenie tablic administracyjnych i odnowienie przeczeń chrzcielnych zakończyło 5 stycznia ceremonię uroczystego nadania urzędowej nazwy: „Pola Lednickie” terenom wokół Bramy Trzeciego Tysiąclecia nad Jeziorem Lednickim.

Miejsce corocznych spotkań chrześcijańskiej młodzieży, które od 15 lat organizuje w tym miejscu Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów w Poznaniu, nosi oficjalnie nazwę „Pola Lednickie” od 1 stycznia 2013 roku. Uroczyste jej nadanie odbyło się 5 stycznia.

Na Lednicę przybył prymas Polski, abp Józef Kowalczyk – który jako metropolita gnieźnieński jest ordynariuszem tego miejsca – a także: ks. prałat Jan Stanisławski, który reprezentował metropolię poznańskiego, abpa Stanisława Gądeckiego oraz przedstawiciele władz państwowych, w tym m. in. wójt gminy Kiszkowo,

Tadeusz Bąkowski – na terenie której znajdują się Pola Lednickie.

Pomysłodawca spotkań młodzieży na Lednicy i założyciel Ruchu Lednickiego, dominikanin o. Jan Góra zaznaczył w powitaniu, że „Pola Lednickie, jako samodzielny organizm, służą najwyższemu ideałom Ojczyzny i Kościoła, a przede wszystkim wychowaniu polskiej młodzieży”.



„Lednica to starsza siostra Wawelu i jedynie z Wawelem da się ją porównać. Jest to charyzmatyczne miejsce naszej historii, które domaga się trwania i twórczej kontynuacji we współczesnej kulturze. Bez wątplenia bowiem właśnie tu, na Lednicy, mają swoje wspólne źródło polska kultura, polska wiara i polska narodowa tożsamość. Lednica to starsza siostra Wawelu i jedynie z Wawelem da się ją porównać” – mówił o. Góra.

Dominikanin zaznaczył, że „jest to charyzmatyczne miejsce naszej historii, które domaga się trwania i twórczej kontynuacji we współczesnej kulturze”, gdyż – jak podkreślił – „bez wątplenia bowiem właśnie

tu, na Lednicy, mają swoje wspólne źródło polska kultura, polska wiara i polska narodowa tożsamość”.

Po odczytaniu stosownych dokumentów, Ksiądz Prymas poświęcił tablice administracyjne z nazwą miejscowości „Pola Lednickie” i poprowadził modlitwę odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych – w nawiązaniu do historycznego znaczenia tego miejsca, gdzie w 966 roku książe Mieszko I miał przyjąć chrzest Polski.

Abp Kowalczyk w słowie skierowanym do zebranych nawiązał też do odbywających się tutaj obecnie ogólnopolskich spotkań młodzieży i przypomniał, że wspierający je od samego początku Jan Paweł II darzył młodych szczególnymi uczuciami.

Na miejscowość Pola Lednickie składa się niezamieszkały obszar należący do Klasztoru Ojców Dominikanów i Domu Zakonnego Ojców Dominikanów w Poznaniu oraz Stowarzyszenia Lednica 2000, na którym znajduje się Brama III Tysiąclecia. Z inicjatywą nadania urzędowej nazwy „Pola Lednickie” wystąpiło kilka miesięcy temu Duszpasterstwo Akademickie oraz poznańskie Stowarzyszenie Lednica 2000. Decyzję w tej sprawie rozpatrzyła pozytywnie Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych.

Nowo powstała miejscowość nie stanowi osobnego obrębu ewidencyjnego i będzie położona na obszarze obrębu ewidencyjnego wsi Imiołki. Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## **Refleksja Tygodnia**

### **BŁ. REGINA PROTSMANN 400-LECIE ŚMIERCI ZAŁOŻYCIELKI SIÓSTR ŚW. KATARZYNY**

**8 stycznia przypada 400. rocznica śmierci bł. Reginy Protsmann – założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny.**

„Jak Bóg chce” – to hasło życia i założonej przez bł. Reginę Protsmann wspólnoty zakonnej. Musiała je powtarzać często w czasach zamętu i braku stabilizacji, w jakich żyła. Warmia była w XVI i XVII w. regionem, w którym szczególnie ostro ścierała się działalność luteranckich kaznodziejów i ludzi Kościoła katolickiego, próbujących ograniczyć ich wpływ i odzyskać wiernych. Sytuacja polityczna i ekonomiczna Warmii była również niestabilna – stale zagrażało jej zsekularyzowane już państwo krzyżackie, dochodziły do tego klęski głodu i zarazy. Tu właśnie działał kard. Stanisław Hozjusz, który założył w Braniewie seminarium duchowne i kolegium dla młodzieży męskiej prowadzone

przez księży jezuitów. Bł. Regina w sposób specyficznie kobiecy uczestniczyła w tym wielkim dziele ewangelizacji – prowadziła działalność dobroczynną, szerzyła kult Eucharystii, prowadziła szkoły dla dziewcząt.

Urodziła się w Braniewie w 1552 r. w rodzinie zamożnych mieszczan, gdy Sobór Trydencki, zmierzający do głębokiej odnowy i reformy Kościoła, obradował już siódmy rok, a wpływy Reformacji były na Warmii bardzo silne – wiele osób odchodziło w tym okresie od katolicyzmu. Regina była świadkiem tych starć – miała 13 lat gdy w jej rodzinnym mieście kard. Hozjusz założył swoje słynne seminarium i kolegium jezuitów, które miały ożywić życie religijne na Warmii. Następca kard. Hozjusza, bp Marcin Kromer wydał zalecenie dla duszpasterzy, aby głosili kazania nt. sakramentów, uczyli wiernych podstawowych mo-

dlitw recytując je po zakończeniu każdej homilii.

Najstarsza jej biografia, napisana 10 lat po jej śmierci, relacjonuje, że młoda Regina pragnęła całkowicie poświęcić się Bogu, a gdy miała 19 lat zrealizowała swoje pragnienie – wraz z dwiema przyjaciółkami zamieszkała w pobliżu kościoła św. Katarzyny w rodzinnym mieście. Oddała siebie i nową wspólnotę pod opiekę pochodzącej z Aleksandrii męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa i szukała sposobu realizacji powołania zakonnego w konkretnym miejscu i czasie. Odpowiedź jak to zrobić przyniosło samo życie – wraz ze współsiostrami zaczęła opiekować się chorymi, ubogimi i opuszczonymi. Chorymi siostry opiekowały się w ich własnych domach. W związku z coraz bardziej dostępną edukacją, spowodowaną rozpowszechnieniem druku i książek, trzeba

było dać odpowiedź i na ten znak czasu – matka Regina założyła szkołę dla dziewcząt, w której uczyły się czytania, pisanie i katechizmu. Świadome prawd wiary młode kobiety miały przekazać je swoim dzieciom i rodzinom.

Prowadząc czynne życie siostry katarzynki, formowane przez Założycielkę, prowadziły równocześnie życie głęboko duchowe i kontemplacyjne, w którym szczególną rolę odgrywały miłość do Słowa Bożego, kult Eucharystii, poddanie się woli Bożej, które streszczało hasło Zgromadzenia „Jak Bóg chce”. W owych czasach, gdy w związku z licznymi nadużyciami Sobór ograniczył życie zakonne kobiet do klauzury, zgromadzenie czynno-kontemplacyjne było nowatorskie, więc matka Regina musiała sama szukać najlepszych rozwiązań, łączących te dwa aspekty, co zaowocowało napisaną przez nią Regułą. Pierwsza jej wersja została zatwierdzona w 1583 r., ostateczną wersję Stolica Apostolska zatwierdziła w 1602 r. Nie ulega wątpliwości, że bardzo owocny był patronat biskupów warmińskich, którzy docenili wielką pracę ewangelizacyjną – dobroczynną i edukacyjną – młodej rodziny zakonnej. Matka Regina Protmann zmarła w Braniewie 18 stycznia 1613 r.

Papież Jan Paweł II ogłosił ją błogostawioną w czerwcu 1999 r. w czasie pielgrzymki do Polski.

Dzisiaj w Polsce jest 141 sióstr, na całym świecie – 630 katarzynek. Pracują w 25 wspólnotach w całej Polsce i w 4 zagranicznych. Prowadzą Katolicki Ośrodek Wsparcia Dla Dzieci i Młodzieży w Braniewie, przedszkole w Częstochowie, Dom Rekolekcyjno-Formacyjny-Dydaktyczny w Gietrzwałdzie, Rekolekcyjno-Wypoczynkowy w Krynicy Morskiej, Dom Opieki „Nasz Dom” im. Bł. Reginy Protmann w Lidzbarku Warmińskim oraz Ośrodek Terapii Uzależnień Dla Dziewcząt w Siem-



kach. Wierne charyzmatowi pracują na rzecz ludzi starszych, opiekują się upośledzonymi dziewczętami, ludźmi ubogimi; samotnymi matkami w Brąswaldzie, pracują jako pielęgniarki w szpitalach, uczą dzieci w szkołach podstawowych i w gimnazjum, katechizują. W parafiach pracują jako zakrystianki, organistki, kancelistki, archiwistki, kucharki, wypiekają komuni-kanty i hostie. Do końca II wojny światowej prowadziły na Warmii własne szkoły i ochronki.

Jubileuszowa Eucharystia, sesja naukowa, prezentacja książki, oratorium, złożą się na uroczyste obchody rocznicy w Braniewie i Olsztynie – na ziemiach, gdzie urodziła się i pracowała Bł. Regina. Obchody Jubileuszu rozpoczną się 17 stycznia, w przeddzień 400. rocznicy śmierci bł. Reginy, świętowaniem w gronie młodzieży, chorych

i potrzebujących, a także mieszkańców Braniewa. 17 maja na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie odbędzie się sesja naukowa „Bł. Regina Protmann i Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny – wkład w dziedzictwo kulturowe Warmii”. Tego samego dnia w Muzeum na Zamku w Olsztynie planowane jest otwarcie wystawy poświęconej Założycielce katarzynek, w Braniewie odbędzie się zaś prezentacja poświęconej jej książki „Światło, które nie może zgasnąć” s. Kamili Leszczyńskiej CSC i ks. Dariusza Sonaka. O godz. 17 jubileuszowej Eucharystii w bazylice mniejszej będzie przewodniczył metropolita warmiński abp Wojciech Ziemia. Po Mszy zostanie zaprezentowane Oratorium o bł. Reginie Protmann.

*Siostry Katarzynki*

## Wiadomości zagraniczne

### W Odessie święcenia biskupie o. Jacka Pyła, OMI

O. Jacek Pyl przyjął 5 stycznia sakrę biskupią w katedrze pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odessie. W obecności wiernych z Ukrainy i Polski święceń biskupich nowemu sufraganowi diecezji odesko-symferopolskiej udzielił jej ordynariusz bp Bronisław Bernacki.

Mszy św. przewodniczył i był głównym konsekratorem bp Bronisław Bernacki, ordynariusz diecezji odesko-symferopolski. Współkonsekratorami byli: abp Thomas Edward Gullickson, nuncjusz apostolski na Ukrainie i abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski i przewodniczący ukraińskiego episkopatu.



W uroczystości wzięło także udział ośmiu biskupów obrządku łacińskiego oraz dwóch biskupów obrządku greckokatolickiego z Ukrainy i rzymskokatolicki biskup z Mołdawii. Ponadto Mszę św. koncelebrowało osiemdziesięciu kapłanów z diecezji odesko-symferopolskiej, ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej,

kapłani diecezjalni i zakonnicy z Ukrainy i zagranicy. Była również najbliższa rodzina biskupa.

Bp Jacek Pyl jest drugim w historii biskupem pomocniczym diecezji odesko-symferopolskiej, która została erygowana przez papieża Jana Pawła II 4 maja 2002 roku. Pierwszym jej ordynariuszem został bp Bronisław Bernacki.

Diecezja obejmuje obszar 138.000 km<sup>2</sup>, a w jej skład wchodzi województwa: odeskie, kirowogradzkie, mikołajowskie, chersońskie i Autonomiczna Republika Krym. Na terenie diecezji mieszka około 8,5 miliona ludzi. W 2002 na terenie diecezji pracowało 15 księży i było kilkanaście parafii. Dzisiaj w posługuje w niej 54 księży (ponad połowa z Polski) w 34 parafiach. Ponadto pracuje 40 sióstr zakonnych w 14

domach z 11 różnych zgromadzeń. Po upadku ZSRR na terenie diecezji działał tylko jeden kościół, pw. św. Piotra w Odesie. Teraz na terenie diecezji działa 15 kościołów, 19 kaplic parafialnych i buduje się 6 nowych kościołów. Bp Pyl będzie rezydował w Symferopolu, drugiej stolicy diecezji i stamtąd będzie wspomagał posługę biskupa diecezjalnego.

O. Jacek Pyl urodził się 17 sierpnia 1962 r. w Podłężu k. Garwolina. W 1977 roku wstąpił do niższego seminarium duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (O.M.I.). W 1981 r. rozpoczął nowicjat a 8 września złożył pierwsze śluby zakonne. Święcenia kapłańskie przyjął 20 czerwca 1988 r. W latach 1988-1990 był submagistrem nowicjatu na Świętym Krzyżu. Od 1990 r. pracuje na Ukrainie, gdzie w latach 1997-2006 przez trzy kolejne kadencje był przełożonym Delegacji Misjonarzy Oblatów w tym kraju. Ostatnio był proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Tywrowie, na wschodnim Podolu, w diecezji kijowsko-żytomierskiej. Mottem biskupa są słowa: Pauperes evangelisatur: – Ewangelizować ubogich, a w herbie znajduje się sylwetka Niepokalanej z bazyliki Matki Bożej od Straży w Marsylii. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

### Pierwsze salezjańskie Boże Narodzenie w Lohkikul

Boże Narodzenie w Bangladeszu, tak jak w każdym innym kraju na świecie poprzedziły przygotowania; Adwent, Nowenna, budowa szopki, generalne sprzątnięcie, strojenie naszej misji itp. Samo przeżywanie Bożego Narodzenia rozpoczęło się Mszą świętą o godz. 20.00, a po niej w wielkiej radości i przy dźwiękach bębnów tanczyliśmy Kirton (radosny taniec połączony ze śpiewem opartym na tekstach z Pisma świętego). Około godziny 23.30 wszyscy rozeszli się do domów.



25. XII po porannej Mszy św. w Lohkikul wyjechaliśmy z posługą kapłańską do wioski, wieczorem po powrocie na misję wraz z naszymi parafianami zjedliśmy wspólną Wigilię (ok 100 osób).

26 – 27 grudnia celebrowaliśmy Msze święte na wioskach, które są najbardziej oddalone od naszej misji a 28 grudnia jako przedłużenie tego pięknego klimatu Bożego Narodzenia, przeżyaliśmy dzień radości dla dzieci z oratorium – sisiu mela. Dzień ten był połączony z rozgrywkami sportowymi i prezentami gwiazdkowo-mikołajkowymi dla dzieci. W imprezie tej

wzięło udział ponad 260 dzieci z naszego oratorium i niedawno otwartych jego filii w 4 innych wioskach.

Było to nasze pierwsze salezjańskie Boże Narodzenie w Lohkikul, misji którą otworzyliśmy 10 miesięcy temu. Wielką radością napawa nas nie tylko to że, parę miesięcy temu do naszej miejscowości został doprowadzony prąd elektryczny, ale przede wszystkim wielkie zainteresowanie Bożym Narodzeniem, nie tylko chrześcijan.

Porównując Boże Narodzenie w Bangladeszu do Bożego Narodzenia w Polsce musimy powiedzieć że, chociaż nie mieliśmy prezentów pod choinkę, chociaż nie mieliśmy 12 potraw na wigilię – każdy otrzymał miskę ryżu z kawałkiem koziego mięsa, czuć było Bożą obecność, wszyscy cieszyliśmy się że, dla nas tu w Bangladeszu Jezus także się narodził. ks. Paweł Kociolek sdb  
Za: [www.sdb.org.pl](http://www.sdb.org.pl)

### Oblaci o swojej misji na Madagaskarze

Przestawiamy fragmenty listu mówiącego o rozwoju misji oblatów OMI na Madagaskarze:

Wszyscy tutaj na Madagaskarze czujemy się dobrze. Pomimo trudności, jakie ten kraj przechodzi, staramy się kontynuować naszą posługę dla dobra miejscowych ludzi. Nadal jesteśmy w okresie przejściowym, sytuacja polityczna nie jest stabilna, a kraj jest w wielkim kryzysie dotyczącym najuboższą część społeczeństwa. Wiele osób straciło pracę, a liczba ubogich, zwłaszcza w mieście stale wzrasta. Rząd robi wszystko, aby polepszyć status ekonomiczny, jest to jednak niesłychanie trudne; zaspokoić potrzeby ludności i zmniejszyć koszty utrzymania.

Miło nam również poinformować, że 25 listopada 2012 roku, w święto Chrystusa Króla, dzięki Jego Eksceleencji biskupowi Fabiano Raharilamboniaina, oficjalnie otworzyliśmy nową misję w diecezji Morondava. Ojcowie Mariusz i Riri są pionierami zaangażowanymi w organizację parafii pod wezwaniem błogosławionego Jana Pawła II. Można powiedzieć, że nasza misja w tym rejonie zaczyna się zupełnie od zera, oprócz pięknego nowego samochodu, oferowanego przez Prowincję Wniebowzięcia z Kanady i jeden niezagospodarowany hektar gruntów, który otrzymaliśmy od diecezji. Pierwszą rzeczą, jaką mamy zamiar zrealizować, to zbudowanie małej kapliczki, aby móc zorganizować parafię, a następnie dom dla ojców, aby mogli oni być bliżej swoich chrześcijan. Liczymy na waszą duchową i materialną pomoc, a przede wszystkim na modlitwę, która jest fundamentem realizacji wszelkich zamysłów.

Diecezja Morondava znajduje się na zachodnim wybrzeżu Madagaskaru, nad Kanałem Mozambickim. Jest to miasto z 24 tyś. mieszkańców, ale z okolicznymi wioskami ma ich około 70 tyś. Naszą misję

w Morondava rozpoczniemy najpierw w mieście, a następnie pójdziemy do buszu. Oblaci otrzymali kilka zaproszeń do pracy w wielu częściach Madagaskaru, ale wybraliśmy Morondava ze względu na szczególną ubogość poziomu życia jej mieszkańców, zarówno materialną jak i duchową.

Jeżeli zaś chodzi o naszą misję na La Reunion, to nasi koledzy robią tam widoczne postępy. Widząc to, Jego Ekscelencja biskup Gilbert Aubry, biskup Reunion, postanowił dać nam jeszcze jedną parafię w Champ Borne.



Oдноśnie naszych programów formacyjnych. Dziękujemy Bogu za to, że dał nam kandydatów na wszystkich szczeblach. W prenowicjacie jest aktualnie 11 prenowicjuszy. W nowicjacie mamy teraz dziewięciu nowicjuszy. Nasza Delegatura ma 27 scholastyków w pierwszej formacji (9 scholastyków studiuje poza naszym scholastykatem, w Fianarantsoa).

To w skrócie wiadomości, jakimi chcemy się z wami podzielić. Mamy nadzieję, że pomoże to wam lepiej poznać naszą Delegaturę i specyfikę pracy na Madagaskarze. Kończąc ten list, chcielibyśmy życzyć Wam już w wigilię Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkiego najlepszego. Niech magia tych świąt prowadzi każdego z nas w pokój i świetle, tymżeżnie miłości na chwałę Boga. W tym Roku Wiary, prosimy Maryję Pannę, by nas dalej prowadziła w kierunku swego Syna Jezusa Chrystusa.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

### Anglikańskie siostry zakonne przyjęte do Kościoła katolickiego

Podczas Mszy św., sprawowanej 1 stycznia w Oksfordzie, 11 zakonnice z anglikańskiej wspólnoty Świętej Maryi Panny przystąpiło oficjalnie do Kościoła katolickiego. Włączono je do ordynariatu personalnego Matki Bożej z Walsingham, utworzonego 15 stycznia 2011 dla byłych anglikanów z obszaru Anglii i Walii.

Siostry stanowiąc będą obecnie nową wspólnotę, która będzie nadal żyła zgodnie ze swymi dotychczasowymi tradycjami, ale przyjmą oficjalnie regułę św. Benedykta – stwierdza komunikat, ogłoszony 2 stycznia przez ordynariat. Wyjaśnia następnie, że ich strój zakonny zostanie nieco zmieniony: będzie odtąd czarny, a zakonnice nosić będą welony benedyktynek. Dołączy do nich s. Carolyne Joseph, która jest już członkinią Wspólnoty Matki Bożej z Wal-

singham i wstąpiła do ordynariatu wkrótce po jego utworzeniu.

Po przyjęciu do ordynariatu 11 sióstr stanowiąc będą publiczne stowarzyszenie wiernych pod nazwą Siostry Najświętszej Maryi Panny. Odbędzie się to zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, a także z konstytucją apostołską Benedykta XVI „Anglicanorum Coetibus” z 4 listopada 2009. Dokument ten powoływał do życia wspomniane ordynariaty personalne dla byłych anglikanów, którzy chcieli przejść do Kościoła katolickiego, zachowując przy tym własne tradycje i dziedzictwo teologiczne, liturgiczne i inne.



„Cieszymy się, że mamy obecnie wśród nas wspólnotę sióstr” – oświadczył rzecznik ordynariatu. Zaznaczył przy tym, że przyjmując w dalszym ciągu wiernych anglikańskich do pełnej komunii z Kościołem katolickim, „ustanawiamy szczególne życie świadectwa Ewangelii Jezusa Chrystusa” i „cenne będzie modlitewne wsparcie ze strony sióstr”. Zdaniem rzecznika, ich bogate dziedzictwo liturgiczne i muzyczne stanowi „pozytywny wkład do szer-

szej odnowy liturgicznej, którą przeżywamy w Kościele katolickim”.

W ordynariacie MB z Walsingham są już trzy siostry ze Stowarzyszenia św. Małgorzaty z Walsingham i członek Wspólnoty Zmartwychwstania – były biskup anglikański Robert Mercer. Po konsultacjach z Kościołem Anglii (anglikańskim) postanowiono, że nowe członkinie ordynariatu, które dotychczas mieszkały w klasztorze w Wantage w hrabstwie Oxfordshire, opuszczą go i przez pewien czas przebywać będą razem z istniejącą już wspólnotą katolicką. Później poszukają sobie nowej siedziby.

Wśród wspomnianych 11 sióstr jest była kapłanka anglikańska, która także zdecydowała się przejść do Kościoła katolickiego. Ci członkowie i członkinie anglikańscy z Wantage, którzy pozostali w swym Kościele, wyrazili w oficjalnym oświadczeniu podziw i szacunek dla tych sióstr, które podjęły taką decyzję.

Obecnie na świecie istnieją 3 ordynariaty personalne dla tych byłych anglikanów i członków Kościoła Episkopalnego w USA, którzy postanowili wejść w stałą komunię z Kościołem katolickim. Jako pierwszy powstał 15 stycznia 2011 ordynariat pw. Matki Bożej z Walsingham, obejmujący wiernych z Anglii i Walii. 1 stycznia 2012 utworzono ordynariat pw. Katedry św. Patryka dla wiernych ze Stanów Zjednoczonych (formalnie z Ameryki Północnej) i 15 czerwca tegoż roku założono ordynariat pw. Matki Bożej Krzyża Południa dla Australii. Każdorazowo te jednostki terytorialne powołuje do życia Kongregacja Nauki Wiary, a ich przełożonych mianuje papież.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Twetowanie z generałem salezjanów

Od kilku dni Przełożony Generalny jest „przyjacielem” Twittera. Przystępując do jednego z najbardziej rozpowszechnionych serwisów społecznościowych, ks. Chávez chce „zawiązać współpracę na rzecz dobra w imię wielkich spraw dotyczących młodzieży, jak czynił to Ks. Bosko” i „propagować, w coraz większym zakresie, wielką wartość”.



Jego adres – @PascualChavez5 – jest otwarty dla wszystkich i dostępny w języku włoskim, angielskim i francuskim. Na wiadomości odpowiada osobiście i rozmawia z salezjanami, świeckimi i młodzieżą, czyniąc z tego stałą uprzejmością.

„Słówko na ucho” czy „słówko na dobranoc”? Struktura tego serwisu społecznościowego wydaje się wpisywać, z nowymi możliwościami, w te dwie praktyki pedagogiki salezjańskiej, jakie były stosowane przez samego Ks. Bosko na Valdocco i są wciąż obecne w codziennej działalności, która inspirowała się jego charyzmatem.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Witryna Tygodnia

# PRZESTAJE SIĘ UKAZYWAĆ „PRZEGLĄD POWSZECHNY”

Jezuicki „Przegląd Powszechny”, pismo które przetrwało zabory oraz różne zawierania PRL-u, na łamach którego publikowali nobliści, nie będzie już wydawane. Przed tegoroczną Gwiazdką ukazał się ostatni numer tego zasłużonego, o wielkim dorobku miesięcznika, wydawanego przez Prowincję Wielkopolsko-Mazowiecką Towarzystwa Jezusowego i Wydawnictwo RHETOS. Jednak „Przegląd” nie zniknie całkiem z obiegu publicznego, gdyż zostanie przekształcony w dział portalu informacyjno-społecznościowego DEON.pl.

W słowie wstępnym do ostatniego numeru redaktor naczelny ks. Krzysztof Ołdakowski SI nie tłumaczy wyraźnie jakie są przyczyny zamknięcia pisma, jednak nie od dziś wiadomo, że „Przegląd” w ostatnich latach tracił czytelników i nie miał wystarczającej liczby prenumeratorów, którzy zapewniłoby jego utrzymanie (było ich

poniżej 200). Jezuicki periodyk nie jest jedynym pismem katolickim mającym podobne kłopoty. W trudnej sytuacji znajdują się „Więź” i „List”, które nie obniżyły poziomu, ale przyszło im działać w czasach, kiedy zanika stary typ odbiorcy, a coraz więcej osób sięga do mediów elektronicznych.

Żegnając się z czytelnikami ks. red. Ołdakowski pisze: „Pisałem już kilka miesięcy temu, że świat mediów dynamicznie się zmienia i trzeba to zauważyć. To jest także ważnym elementem odczytywania dalszej misji naszego pisma, aby podejmowało wyzwania współczesności w języku bardziej dostosowanym do wrażliwości odbiorców. Trudno kierować się jedynie chwalebą przeszłością w sytuacji, kiedy rynek narzuca swoje wymagania. Z końcem tego roku wstrzymujemy wydawanie miesięcznika w dotychczasowej formie. W

porozumieniu z Prowincją Polski Południowej naszego zakonu zdecydowaliśmy przekształcić „Przegląd Powszechny” w dział portalu społecznościowego DEON.pl. Tam również będą mogli Państwo korzystać z naszego archiwum. DEON.pl to portal zawierający zarówno najważniejsze wiadomości z kraju i ze świata jak i artykuły o współczesnych problemach Kościoła, oraz publicystykę. „Przegląd Powszechny” będzie dostępny w ramach portalu, a także pod dotychczasowym adresem [www.przegladpowszechny.pl](http://www.przegladpowszechny.pl). Będzie kontynuował tradycję miesięcznika oraz ubogacał portal DEON.pl treściami z zakresu problematyki religijno-kulturalno-społecznej”.

Pierwszy numer „Przeglądu Powszechnego” ukazał się w styczniu 1884 r. W założeniu pismo miało unikać polemik, charakterystycznych dla jego poprzednika –

„Przeglądu Lwowskiego”. Pierwszy redaktor naczelny ks. Marian Morawski SJ pisał: „Charakter naszego pisma ma być ile możliwości teoretyczny i wykładowy, a nie polemiczny. (...) Zakreślamy sobie plan następujący. Przede wszystkim podnosić i opracowywać chcemy zasadnicze kwestie społeczne t.j. zagadnienia i interesa, które w życiu społeczeństw mają właściwe pole, ale korzeni szukać trzeba w religii i filozofii, a ostatnie wyniki spotyka się w ekonomii i polityce”.

W niedługim czasie „Przegląd Powszechny” stał się poczytnym pismem w kręgach katolików z zaboru austriackiego. Trafiał również do niewielkich grup na Śląsku oraz w Poznańskim. W 1903 r. do numeru lipcowego dodrukowano okładkę z napisem „Przegląd Uniwersalny” i podjęto pierwszą próbę rozprawienia pisma na terenie Królestwa Polskiego. Praktykę tę stosowano do roku 1905 r., kiedy to ukaz carski zniósł ustawy antykatolickie i redakcja nie musiała już ukrywać prawdziwej nazwy pisma.

W dwudziestoleciu międzywojennym łamy „Przeglądu Powszechnego” wypełniały tematy przyciągające uwagę zarówno polskiej jak i zagranicznej opinii publicznej. Publikują tam: Feliks Konieczny, niemiecki noblista Rudolf Eucken, Tadeusz Estreicher, Ignacy Domeyko, Eliza Orzeszkowa i inni.

Zawieszony na czas II wojny światowej, odrodził się na nowo w 1947 r. Jednak już w 1953 r. władze komunistyczne zamykają redakcję. Gwoździem do trumny była

odmowa publikacji nekrologu Stalina. Symboliczną kontynuacją był londyński miesięcznik wydawany przez ks. Jerzego Mirewicza pod tym samym tytułem. Stan ten trwał do 1982 r., kiedy ks. Stanisław Opiela reaktywował „Przegląd”, który natychmiast zyskał sobie wiernych czytelników. W latach 80. XX wieku redakcja jest miejscem spotkań demokratycznej opozycji, która znajduje tam bezpieczny azyl. Do „Przeglądu Powszechnego” pisali wówczas: Tadeusz Mazowiecki, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Andrzej Wajda, Józef Czapski, Stanisław Stomma, Jerzy Nowosielski, ks. Józef Tischner. „Wiele sił kosztowało zespół zmaganie się z cenzurą.



Od wznowienia w 1982 do listopada 1989 roku zaznaczone są 264 ingerencje, w tym 24 razy odmówiono prawa do publikacji całego tekstu. Rekordzistą pod tym względem był Krzysztof Kłopotowski, którego 11 artykułów zostało całkowicie odrzuconych. W 1983 roku cenzura czyniła ogromne trudności z publikowaniem tekstów homilii Jana Pawła II z pielgrzymki do Polski” – wspomina ks. Ołdakowski.

U początku XXI w. redakcja „Przeglądu Powszechnego”, przekonana o aktualności założeń poprzedników, kontynuuje 120-letnią tradycję przełamywania stereotypów i ukazywania zgodności Objawienia z rozumem, realizowaną w atmosferze umiarkowania i rzeczowości. „Różnorodność poruszanych tematów, czasem pozornie odległych od Kościoła, odzwierciedla szerokie rozumienie wiary, które każde odnajdywać ją wszędzie tam, gdzie człowiek czyni dobro.

Religia przedstawiona w kontekście kultury, historii i polityki, pozwala ująć życie człowieka w całym bogactwie przejawów jego wiary, nie pomijając tych pośrednich, bardziej subtelnych, które nie odnoszą się wprost do Boga. Jest to zatem perspektywa par excellence katolicka” – deklarowali redaktorzy pisma.

„W ostatnich latach skupialiśmy się najbardziej na ukazywaniu jak w perspektywie wiary chrześcijańskiej przeżywać najważniejsze przemiany cywilizacyjne współczesnego świata. „Przegląd Powszechny” był miejscem debaty i wymiany poglądów, prezentował sprawy społeczne, kulturalne i religijne na najwyższym poziomie oraz ukazywał spokojne i zrównoważone spojrzenie na otaczające nas problemy. A więc trwałość i zmiana, jak na początku” – napisał w ostatnim numerze „Przeglądu Powszechnego” jego redaktor naczelny ks. Ołdakowski. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### 99 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

13 stycznia 2013 r. Ojciec Święty Benedykt XVI zaprasza na uroczysty obchód 99 Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy. W tym roku towarzyszy mu hasło: **„Migracje: pielgrzymka wiary i nadziei.”** Papież nawiązuje w rozpoczętym Roku Wiary do 50-tej rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i 60-tej rocznicy ogłoszenia Konstytucji Apostolskiej „Exsul familia”. Kościół jest odpowiedzialny za niesienie pomocy migrantom w zachowaniu mocnej wiary. Celem więc tego Dnia jest zwrócenie uwagi na problemy migrantów oraz obudzenie poczucia odpowiedzialności za duchową i materialną pomoc „ludziom w drodze”.

Benedykt XVI wskazuje najpierw na pozytywne aspekty migracji, które wiążą się z nadzieją na poprawę warunków życia. Wielu ludzi podejmuje wyjazd z głębokim zaufaniem Bogu.

Mimo biedy i cierpienia, dramatów i tragedii, z jakim wiąże się migracja, Kościół dostrzega w niej wielki potencjał i możliwości, również w wymiarze religijnym. Migranci

i uchodźcy mogą wносить wkład w dobro kraju, do którego przybyli, dając także świadectwo wiary, które pomoże wspólnotom o dawnej tradycji chrześcijańskiej spotkać się z Chrystusem i Kościołem.

Ojciec Święty w swym orędziu zwraca uwagę, że „liczne migracje są konsekwencją niepewności ekonomicznej, braku podstawowych dóbr, klęsk naturalnych, wojen, zamieszek społecznych”. Migracje często stają się „kalwarią do przetrwania”. Takim problemem jest kwestia imigracji nielegalnej, jak też bolesne sytuacje z handlem ludźmi oraz wyzyskiwaniem zwłaszcza kobiet i dzieci.

Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy ma pomóc migrującym w odnowieniu zaufania Bogu. Tylko z Nim można przetrwać

przeszkody i trudności, ubogając się świadectwem otwarcia i gościnnością innych narodów.

Institut Duszpasterstwa Emigracyjnego i Ruch Apostolatu Emigracyjnego przy Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej włączają się w apel Ojca Świętego i zapraszają **w niedzielę 13 stycznia br.** na modlitwę za polskich migrantów. Na **Mszę Świętą w kaplicy Domu Generalnego księży chrystusowców w Poznaniu o godz. 10.30** odprawi **Prymas Polski, Ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk, Metropolita Gnieźnieński.**

Pragniemy szczególnie w tym Dniu modlić się za naszych Rodaków wyjeżdżających z kraju w poszukiwaniu pracy, by zachowywali łączność z rodziną i dawali świadectwo wiary w świecie. ks. Wiesław Wójcik TChdyrektor *Institutu i moderator Ruchu Apostolatu Emigracyjnego.*

Za: [www.ide.chrystusowcy.pl](http://www.ide.chrystusowcy.pl)



### ŚP. KS. KAZIMIERZ FRAN CZAK (1961-2013) SDB

Dnia 7 stycznia 2013 r. odszedł do Pana ks. Kazimierz Franczak, współbrat Inspektorii pw. św. Stanisława Kostki. Zmarł w 52 roku życia, 32 ślubów zakonnych i 25 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 10 stycznia 2013 r. o godz. 10.30, w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Warszawie.

#### Curriculum vitae:

ur. 23.08.1961 - Płock.

1980-1981 - Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą.



ks. Kazimierz Franczak (fot. www.tnfs.pl)

22.08.1981 - Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą.

1981-1982 - Asystencja: Lublin.

1982-1984 - Student filozofii: Woźniaków.  
1984-1988 - Student teologii: Łąd nad Wartą.

25.05.1988 - Świecenia kapłańskie: Łąd nad Wartą.

1988-1990 - Ostróda: kierownik katechizacji i opiekun Liturgicznej Służby Ołtarza.

1990-1995 - Rzym: studia z psychologii w UPS zakończone licencjatem.

1995-2009 - Warszawa Bazylika: wykładowca SIWCH.

2003 - doktorat z psychologii w UKSW.

2009-2013 - Warszawa Bursa: wykładowca UKSW. Za: [www.salezianie.pl](http://www.salezianie.pl)

### ŚP. O. CZESŁAW MICHALUNIO (1919-2013) SJ

W dniu 6 stycznia 2013 roku, w Kolegium Jezuitów w Krakowie, odszedł do Pana O. Czesław Michalunio, wieloletni wykładowca Akademii Ignatianum w Krakowie (1948-1992), Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II (1968-1999), w seminariach duchownych: Śląskim (1954-1968), Franciszkanów (1991-1992), Misjonarzy, Paulinów (1966-1973), Sercanów (1967-1973), oraz dyrektor Biblioteki Naukowej Księżych Jezuitów.

Ojciec Czesław urodził się 29 IX 1919 r. w Łówczykach koło Żydaczowa. Wstąpił do nowicjatu w Starej Wsi 18 VIII 1936 r. Świecenia kapłańskie otrzymał w 29 VI 1947 r. Uroczystą profesję zakonną złożył 2 II 1955 r. Studiował filozofię w Nowym Sączu 1942-1944 oraz teologię w Nowym Sączu i Starej Wsi 1944-1948; z obu dziedzin uzyskał licencjat.



Studiował także nauki filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierownictwem prof. Romana Ingardena 1948-1952 i uzyskał magisterium w 1952.

Poza pracą naukową przyczynił się znacząco do rozwoju Biblioteki Naukowej Jezuitów, której był dyrektorem w latach 1954-2000, niemal czterokrotnie zwiększając jej zbiory do 150 000 pozycji. Sam skatalogował komputerowo niemal całą ich zawartość. Pod jego kierownictwem Biblioteka Naukowa Jezuitów była aktywnym członkiem-założycielem Federacji Bibliotek Kościelnych w Polsce.

Poza pracami naukowymi był m. in. autorem słynnej pozycji: „Dicta editio maior” będących obszernym zbiorem łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów i powiedzeń.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. O. JANUSZ WALEROWSKI (1962-2013) SVD

W niedzielę 6 stycznia 2013 r. zmarł nagle ks. Janusz Walerowski SVD, proboszcz parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kleosinie i budowniczy kościoła parafialnego.

Ks. Janusz Walerowski urodził się 24 maja 1962 roku. W 1982 roku wstąpił do Zgromadzenia Księżych Werbistów (SVD). Świecenia kapłańskie przyjął 30 kwietnia 1989 roku.

W latach 1989-1991 był wikariuszem w Olecku. W 1991-1994 odbył studia licencjackie z misjologii w Sankt Augustin. W latach 1995-2001 był rektorem Domu Misyjnego w Warszawie.



Od 2001 roku był rektorem Domu Misyjnego w Kleosinie. Od 1 października 2002 r.

był proboszczem parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kleosinie.

Pogrzeb śp. ks. Janusza Walerowskiego odbędzie się w środę, 9 stycznia 2013r, o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Kleosinie. Śp. ks. Janusz Walerowski spocznie przy budowanym kościele parafialnym św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kleosinie

Księżo Proboszczu ! Odszedłeś od nas tak nagle pozostawiając smutek i wielki żal, a chcieliśmy jeszcze tak wiele dokonać.....W sercach naszych trwać będziesz na zawsze. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.....

Za: [www.parafiakleosini.pl](http://www.parafiakleosini.pl)

## ŚP.O. ZENON SALIŃSKI (1924-2013) OFMConv

Z żalem zawiadamiamy, że 5 stycznia zmarł w Montrealu o. Zenon Saliński OFMConv (l. 88) z kustodii kanadyjskiej. Pogrzeb odbędzie się 9 stycznia o godzinie 11:00 w Montrealu.

Ojciec Zenon urodził się 1. kwietnia 1924 roku w Radomsku w rodzinie Adama i Anieli Kil. Przy rodzicach i w towarzystwie trzech młodszych sióstr spokojnie przeżył czas do rozpoczęcia okrutnej II wojny światowej. Tuż przed wojną, ukończył szkołę podstawową w Radomsku.

Od r. 1941 podejmuje pracę w Fabryce Maszyn – Kryzel i Wojakowski. Z tym zakładem pracy, z krótkimi przerwami, związany jest aż do roku 1952. Względnie spokojne życie rodzinne sparaliżował dramat: w roku 1942 aresztowany przez Niemców jest jego ojciec. Wywieziony został do Oświęcimia i tam zamordowany w marcu 1943 roku.

Po zakończeniu działań wojennych Zenon kończy gimnazjum w Radomsku, „Mała Matura” a później Liceum Mechaniczne w Częstochowie.

Do Zakonu Franciszkańskiego wstąpił w roku 1952. Po studiach w Krakowie w dniu 24. stycznia 1959 otrzymuje święcenia

kapłańskie z rąk ks. Biskupa Karola Wojtyły – późniejszego Ojca Świętego – bł. Jana Pawła Wielkiego.



Po święceniach podejmuje pracę w powierzonych placówkach zakonnych: w Horyńcu Zdroju, w Zbylutowie, we Lwówku Śląskim i we Wrocławiu. Wszędzie pracował jako wikariusz i katecheta. Prowincje Franciszkańskie w Polsce, uwzględniając zapotrzebowanie Prowincji Franciszkańskich w Stanach Zjednoczonych na kapłanów do

pracy wśród Polonii, delegują chętnych. Wśród tych chętnych znalazł się też ojciec Zenon Saliński, którego wysłano do Kanady. W 1970 roku, 28. października podejmuje obowiązki wikariusza w parafii Św. Michała Archanioła i Św. Antoniego Padewskiego w Montrealu. Od 26. października 1976 r. przeznaczony jest do pracy w parafii Świętej Trójcy w Montrealu.

Kapituła kustodialna w 1986 roku poleca mu objęcie obowiązków duszpasterskich, jako rektora Misji Św. Wojciecha w Montrealu. Po trzech latach pracy w Misji Świętego Wojciecha zostaje wysłany do pomocy, jako wikariusz, do parafii Serca Jezusowego w Peterborough. Do Montrealu wraca 1. października 1992 roku, by kontynuować pracę wikariusza w parafii Świętej Trójcy.

Od roku 1995, jako emeryt, jest rezydentem w parafii Św. Michała Archanioła i Św. Antoniego Padewskiego, pomagając w miarę swych sił w pracy duszpasterskiej. Mimo podeszłego wieku i związanej z nim niesprawności fizycznej do końca był wzorem gorliwego kapłana, gdy resztkami sił kroczył codziennie do ołtarza, by sprawować Eucharystię. *L. Łuczkanin OFMConv*

## ŚP. O. JAN MIKRUT (1942-2013) CSsR

W hospicjum w Gliwicach wieczorem 4 stycznia zmarł o. Jan Mikrut, redemptorysta. Od początku powstania Radia Maryja był związany z tą rozgłośnią, gdzie prowadził m.in. katechezy na temat modlitwy. Miał 70 lat.

Przez ostatnie miesiące o. Mikrut cierpił na chorobę nowotworową. Zmarł 4 stycznia br. o godz. 21.00 w hospicjum w Gliwicach. O śmierci poinformował na antenie Radia Maryja dyrektor rozgłośni, o. Tadeusz Rydzik CSRS oraz Warszawska Prowincja Redemptorystów.

O. Jan Mikrut urodził się 17 czerwca 1942 r. w Nowym Borku w diecezji rzeszowskiej. Do zgromadzenia redemptorystów wstąpił w 1961 roku. Pierwszą profesję zakonną złożył 24 września 1962 r. Po studiach filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie 10 sierpnia 1969 r. przyjął święcenia kapłańskie. Zmarł 4 stycznia br. przeżywszy 51 lata w zgromadzeniu zakonnym, 44 w kapłaństwie.

Był katechetą, duszpasterzem młodzieży i duszpasterzem akademickim, zaangażowanym w Ruch Światło-Zycie i Odnowę w Duchu Świętym. Pracował w Elblągu, Krakowie, Gliwicach, Toruniu, Tuchowie. Stał u początków działalności Radia Maryja jako jeden z pierwszych współpracowników o. Tadeusza Rydzika i przez wiele lat pracował w tymże radiu.



Od 1978 r. był opiekunem, a od 2008 r. dyrektorem Ośrodka Rekolekcyjnego Redemptorystów „Matki Bożej z gór” w miejscowości Brzegi-Rynias k. Zakopanego. Był znanym misjonarzem i rekolekcyjnistą, zaangażowanym w dzieło intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, Króla Królów oraz Pana Panów.

Opublikował kilkadziesiąt artykułów w miesięczniku „Rodzina Radia Maryja” i „Homo Dei”, podręczniki na temat formacji ciągłej, Odnowy w Duchu Świętym i rekolekcji intronizacyjnych Najświętszego Serca Pana Jezusa. *Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)*

### Wspomnienie prowincjała o. Janusza Soka CSsR

Myśląc o śp. o. Janie Mikrucie, dziękuję Bogu, że mogłem spotkać człowieka o sercu mocnym i wielkim jak tatrańskie szczyty, o duchu niezłomnym jak wieloletnie smreki, pełnym jakiegoś kontemplacyj-

nego spokoju i o wrażliwości spojrzenia, które potrafi dostrzec piękno i dobro, skryte czasem nieśmiało jak krokusy pod zmrożoną jeszcze ziemią, szukające ciepłego spojrzenia słońca. Ojciec Jan kochał góry, żył się z nimi, pewnie dlatego że wyrażały jego ducha. Z jednej strony twardy jak skały, z drugiej delikatny jak szmer potoku na Ryniasie. Od lat prowadził tam ośrodek rekolekcyjny – ustronne, urocze miejsce na leśnej polanie pośród gór. Kochał tę przestrzeń, wyrazistość pór roku i zimę z charakterem, i delikatność wiosny, i tajemniczy majestat Tatr.

Miał artystyczną duszę. Przejawiało się to w jego sposobie patrzenia na świat, zamiłowaniu do muzyki, swoistej wrażliwości na piękno Liturgii. Nieustannie w zasadzie był zajęty głoszeniem różnego rodzaju rekolekcji. W większości polegały one nie tylko na głoszeniu kazań, ale w dużej mierze na towarzyszeniu duchowym. Miał czas na godziny rozmów, potrafił słuchać i rozumieć człowieka, umiał prowadzić, wskazywać drogi wyjścia. To nie były nigdy „tanie” rozwiązania, drogi na skróty, łatwa „popelnowa” wiara. W sprawach Bożych i ludzkiego ducha nie znał kompromisów. Żyjemy w epoce napięcia nerwowego, jakiegoś rozdygotania wewnętrznego, samotności tak wielu ludzi. Może dlatego o. Jan był tak szanowanym przewodnikiem po wąskich, kamienistych drogach życia dla wielu. Ludzie odnajdywali przy nim spokojne schronienie, miejsce umocnienia, rozumienia siebie i ważnych życiowych spraw.

A choć może na pierwszy rzut oka robić wrażenie osoby zjawiskowo dostojnej i poważnej, a może i ascetycznie niedostępnej, to po krótkiej rozmowie można było w nim poznać człowieka ciepłego, dowcipnego i bardzo twardo stąpającego po ziemi. Być może dlatego dobrze czuł się wśród górali. Przez słuchaczy Radia Maryja zapamiętane zostaną nie tylko jego głębokie katechezy, ale i pełne smacznych ripost dialogi z s. Leonillą podczas audycji o tematach kulinarnych. Ojciec Jan Mikrut był propagatorem idei Intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego. Nie było to jednak ani sentymtalne, ani rozmyte ujmowanie sprawy, ale oparte na rzetelnych podstawach teologicznych programy życia duchowego, jak też odważne implikacje dla życia społecznego. Znamienne jest, że ten orędownik kultu Najświętszego

Serca Jezusa zmarł w pierwszy piątek miesiąca i w momencie, w którym rozpoczęto przygotowania do obchodów 250. rocznicy ustanowienia liturgicznego święta Najświętszego Serca Jezusowego.

Znaliśmy go jako człowieka schorowanego. Całe życie ocierał się o tajemnicę kruchości ludzkiej egzystencji. Widział to jednak nie jako krzyż, ale bardziej jako cud darowanego każdego nowego dnia. W ostatnim okresie, gdy choroba się nasiliła, często rozmawiał ze współbraćmi o śmierci. Mówił bez lęku, a nawet z pewnym podekscytowaniem. Ciekawość tego momentu, ale i ciekawość tego, co będzie później, to było jak ekscytujące czekanie na spotkanie. Tylko człowiek niezłomnie wierzący, żyjący w perspektywie wieczno-

ści, a więc w przekonaniu o nieśmiertelności, potrafi z takim spokojem umierać. Owszem, bał się, bał się cierpienia. Nie tego, które aktualnie przeżywał, ale takiego, które może nastąpić, a będzie tak dotkliwie, że może mu zabraknąć ufności. Czy wytrwam przy Bogu do końca? – pytał. Byliśmy świadkami tych ostatnich chwil jego życia. Bogu niech będą dzięki za tego człowieka pełnego wiary.

Dziękuję wszystkim, którzy byli z o. Janem w ostatnich chwilach. Dziękuję za każdy gest dobra i za każdą modlitwę Serce Jezusa, pełne dobroci i miłości, niech w Tobie ukojenie znajdzie o. Jan – człowiek rozmiłowany w górach, w pięknie, dobru, w Bożych i człowieczych sprawach. Za: [www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)

## ŚP. KS. STANISŁAW WĘGLARZ (1950-2012) SDS

Dnia 27 grudnia 2012 roku o godz. 13.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bagnie, odbył się pogrzeb salwatorianina Ks. Władysława Węglarza, który zmarł rankiem dnia 21 grudnia w trzebnickim szpitalu.

Ks. Władysław Węglarz urodził się dnia 22 września 1950 roku w miejscowości Pólrzeczki w powiecie limanowskim, w Beskidzie Wyspowym. Dnia 23 września 1965 roku – po uzyskaniu wymaganego wieku – został przyjęty do nowicjatu salwatorianów w Bagnie. Dnia 15 sierpnia 1973 roku w Bagnie złożył śluby wieczyste a 24 kwietnia 1975 roku w Bagnie przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Wincentego Urbana. Po święceniach na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL studiował historię. Końcem lipca 1986 roku podjął obowiązki kierownika sekretariatu prowincjalnego i zaangażował się w działalność dydaktyczną Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów w Bagnie. Rok później powierzono mu urząd superiora.

Dnia 19 marca 1988 roku stał się członkiem wspólnoty domu macierzystego w Rzymie, gdzie objął stanowisko archiwisty generalnego. W 1993 roku, nakładem salwatorińskiego wydawnictwa ukazała się książka jego autorstwa pt. „Miłość doskonała w służbie Królestwu, czyli o życiu pustelniczym i zakonnym w chrześcijaństwie, wiek III-XII”. Był to zbiór pogadank wygłoszonych przez niego w Radiu Watykańskim w latach 1990-1992. Kolejny rok zaowocował następną pozycją książkową pt. „Bazylika Świętego Piotra. Przewodnik szczegółowy”.

Dnia 16 lutego 1996 roku ks. Władysław przybył do miejsca ważnego dla salwatorianów, do diecezji Noto na Sycylii. Ojciec

Jordan w 1894 roku, na zaproszenie ówczesnego biskupa Giovanniego Blandini, przybył tam, aby otworzyć dwa domy. Salwatorianie (Polacy i Niemcy) pełnili tam postugę aż do wybuchu I Wojny Światowej. Przyjazd ks. Węglarza był początkiem realizacji planu przełożonych zgromadzenia dotyczącego powrotu do diecezji Noto.

Przez ponad trzy lata posługiwał on w sanktuarium św. Corrada i w dzielnicy świętego Piotra Męczennika we współpracy z siostrami urszulankami z Malty. Dnia 28 czerwca 1999 roku ks. Władysław powrócił do Polski i podjął obowiązki archiwisty. Rok później rozpoczął studia doktoranckie na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Powrócił także do działalności dydaktycznej w salwatorińskim seminarium duchownym i nowicjacie. Dnia 20 czerwca 2005 roku na wrocławskim PWT obronił pracę doktorską pt. „Salwatorianie w diecezji Noto na Sycylii, 1894-1927” napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Antoniego Kielbasy SDS.



W styczniu 2008 roku, rozpoczął przygotowanie opracowania historycznego dotyczącego kultu Matki Bożej Królowej Jezior w Brasławiu na Białorusi, które ostatecznie

umożliwiło, dnia 22 sierpnia 2009 roku, koronację papieskimi koronami jej cudownego obrazu. W lipcu 2010 roku, na prośbę prowincjała, dodatkowo przyjął funkcję pomocy duszpasterskiej w kościele pw. Boskiego Zbawiciela w Krakowie-Zakrzówku.

W archiwum prowincjalnym nad biurkiem, przy którym ks. Władysław spędzał sporo czasu wisi ramka z cytatem przypisywanym ks. Janowi Drozdowi SDS: „Odstąpienie od biurka, choćby na jeden dzień, już wprowadza rdzę do mózgu, a trzeba się przed nią bronić”. Te proste słowa zawierają dewizę życia ks. Węglarza, dla którego aktywność intelektualna była wielką wartością. Nie świadczą o tym jedynie jego naukowe tytuły, ale świadectwo codziennej pilności w tym względzie. Owocem takiej postawy są wspomniane wcześniej pozycje książkowe, liczne artykuły o tematyce historycznej, hasła encyklopedyczne, katalogi personalne i statystyczne prowincji.

W ostatnich latach szczególnie absorbowała go praca nad historią parafii w Jurkowie, którą planował opublikować wiosną 2013 roku. Wyposażony w znajomość kilku języków obcych pozostawał do dyspozycji władz prowincji i zgromadzenia uczestnicząc w różnego rodzaju komisjach oraz pełniąc funkcję tłumacza w czasie międzynarodowych spotkań, wizytacji generalnych i wielu innych okolicznościach. Był człowiekiem otwartym, radosnym, życzliwym i odważnie myślącym. Jego i swego rodzaju dystans do życia, pozwoliły mu przyjąć trudną wolę Bożą i z uśmiechem oraz góralską odwagą przejść drogę choroby nowotworowej. Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## ŚP. S. SAMUELA URBANIAK (1964-2012) ORIONISTKA

W dzień Bożego Narodzenia cały Kościół raduje się przyjściem na świat Chrystusa Syna Bożego, zrodzonego z Maryi. Ten

dzień Bóg wybrał dla S.M.Samueli aby w 48 roku życia i 28 roku profesji wieczystej zrodziła się do nieba.

Pogrzeb S. M. Samuela Urbaniak odbył się 29 grudnia 2012 w Kawnicach k/ Konina.

Łączymy się w modlitwie z najbliższą rodziną Siostry Samuela i Zgromadzeniem Sióstr Orionetek abyśmy uczestnicząc w

tym wydarzeniu mogli widzieć spełnienie się w życiu Siostry Samuela obietnic Chry-

stusa dla kroczących drogą rad ewangelicznych.  
Za: [www.orionisci.pl](http://www.orionisci.pl)

## ŚP. KS. FRANCISZEK ROSŁAN (1933-2013) SDB

Dnia 23 grudnia, w 79 roku życia, 58 roku ślubów zakonnych i 47 roku kapłaństwa, odszedł do Pana ks. Franciszek Roslan, salezjanin. Msza św. żałobna za śp. księdza Franciszka Rosłana miała miejsce w kaplicy seminarium w Krakowie. Następnie ciało śp. księdza Franciszka zostało przewiezione na Ukrainę gdzie 4 stycznia w Przemyślanach odbyły się uroczystości pogrzebowe.

Ks. Franciszek Roslan urodził się 7 czerwca 1933 roku we wsi Podlence niedaleko Białegostoku w województwie podlaskim. Rodzice zapewne cieszyli się, że mogą swego syna oddać na służbę Bogu, Kościołowi i Zgromadzeniu Salezjańskiemu, chociaż Jego odejście do Zgromadzenia było utrzymywane w wielkiej tajemnicy, ponieważ, jak ks. Franciszek napisał w swoich wspomnieniach, przerwał szkołę w IO. klasie, by pójść do szkoły salezjańskiej w Rumi gdzie kontynuował naukę.

Następnie w 1953 roku dwudziesto-letni Franciszek rozpoczyna aspiranturę w Rumi niedaleko Gdyni, a po 7,5 miesiącach zostaje przyjęty do nowicjatu w Czerwińsku nad Wisłą. Po odbytych nowicjacie, 2 sierpnia 1954 roku w Czerwińsku składa swoje pierwsze śluby zakonne i przenosi się do Kutna - Woźniakowa, gdzie w latach 1954-1958 odbywa formację w postnowicjacie. Z powodu kłopotów ze zdrowiem przerywa naukę filozofii i udaje się na asystencję do Rumi. Po roku powraca do Kutna - Woźniakowa i przez dwa lata kończy kurs nauki filozofii. W latach 1958 - 1961 od-

bywa swoją trzyletnią asystencją w Lubrzy niedaleko Świebodzina.



W czasie asystencji w dniu 2 sierpnia 1960 roku, w Czerwińsku nad Wisłą składa swoje śluby wieczyste, zaś dnia 1 czerwca 1965 roku przyjmuje z rąk bpa Antoniego Pawłowskiego święcenia kapłańskie. Pierwsze lata kapłaństwa ks. Franciszek przeżywa w Warnicach (1965-67) jako katecheta przy boku ks. Feliksa Ciepłika SDB. Kolejne lata pracy to: Rumia (1967-68), Płock (1968-69), Sochaczew (1969-73) jako „wypożyczony” kapłan w parafii diecezjalnej, Szczaniec (1973-74), Lubrza (1974-76), Debrzno (1976-79), Szczecin-Gumieńce (1979-82), Główny (1982-91), gdzie zakończyła się Jego posługa duszpasterska w Polsce.

Tworzące się struktury duszpasterskie w krajach byłego Związku Radzieckiego otworzyły swoje podwoje dla posługi salezjańskiej wielu współbraci. Jednym z nich był ks. Franciszek Roslan. Swoją pracę na wschodzie rozpoczął od miejscowości Oszmiany na Białorusi w diecezji grodzieńskiej.

W 1997 roku rozpoczyna się kolejny etap życia i pracy ks. Franciszka, który jest skierowany przez ks. Inspektora Okręgu Wschodniego, ks. Zdzisława Wedera SDB do pracy duszpasterskiej na Ukrainie w nowo oddanej parafii Św. Apostołów Piotra i Pawła w Przemyślanach w Archidiecezji Lwowskiej. Jego ponad piętnastoletnia posługa w tej ukochanej przez Niego parafii zakończyła się tak niespodziewanie i wielu ludzi pozostawiła wniewtulonym żalu.

Ks. Franciszek Roslan był dobrym salezjaninem, kochał Księdza Bosko, młodzież i Zgromadzenie. Zapamiętamy go jako człowieka modlitwy i czytelnego świadka Chrystusa realizującego śluby zakonne i charyzmat salezjański. Był gorliwym i pełnym wiary kapłanem, gdyż kochał swoje kapłaństwo, którym służył ponad 47 lat. Często współbracia budowali się Jego gorliwością posługi w konfesjonale, w którym parafianie mogli Go zawsze spotkać na pół godziny przed Mszą świętą. Spędzał także czas na osobistej adoracji Najświętszego Sakramentu, skąd czerpał siłę do codziennej pracy. *Na podstawie życiorysu opracowanego przez ks. Mariana. Kuca sdb*

## ŚP. KS. STANISŁAW NIEWIAROWSKI (1932-2012) SAC

22 grudnia 2012 r., w Hospicjum w Szczecinie, zmarł nasz Współbrat z Prowincji Zwiastowania Pańskiego ks. Stanisław Niewiarowski SAC. Ks. Stanisław przeżył 80 lat (w Stowarzyszeniu - 63 lata, w

kapłaństwie - 54). Pogrzeb odbył się 28 grudnia w Szczecinie.  
Data urodzenia: 9 lipca 1932  
Miejsce urodzenia: Siekierki  
Rok święceń: 1958

*Śp. ks. Stanisława polecamy Miłosierdziu Bożemu, prosząc dla Niego o łaskę nieba.*  
Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)